

Nr 155 (1279) Nakład 146.440 egz. Warszawa, poniedziałek 10 grudnia 1956 r. Cena 50 gr

Na okrasę 3 rekordy Polski

**Trzydniowe mistrzostwa pływaków
potwierdziły kryzys
w tej dyscyplinie sportu**

W NIEDZIELĘ zakończyły się trzynadziennie zimowe mistrzostwa Polski w pływaniu rozegrane w warszawskim Pałacu Młodzieży. Zawody miały odbywać się w okresie, na który przewidywano dobrą formę pływaków, którzy nie mieli zbyt wiele dobrych wyników. Pionem zawodów są trzy rezerwy, które wzięły udział w mistrzostwach. Wśród nich zwyciężyła Petrusiewiczka na 200 m klas.: 2.37, natomiast 4x100 m stylami zmiennymi zwyciężyła sędziowska. W mistrzostwach Sambala, Marek Petrusiewicz, Edward Kręśiś i Jan Ziński, oraz Andrzej Kozłowski 100 m grzbiet. Poza wymienionymi nadaliśmy dwa punkty pookreślić jeszcze takie wyniki jak: 100 m dół. Tokaliczek zwyciężyła, natomiast 100 m grzbietowego - 4.42,6, Boczkaj i Małucha na 200 m klas.: 2.41,7, natomiast 100 m grzbiet. 1.07,3.

kapitanat: Czesław Krug, Henryk Reyman, Feliks Dyrda, przewodniczący Rady Trenerów — Władysław Jesionka, kierownik sekcji dyscyplinarnej — Józef Kublin, członkowie zarządu — Karol Rawczyk, Bolesław Pirożyński.

Było na mistrzostwach wieloletnie, które zaprezentowały nam się w sposób niezwykle atrakcyjny. Od nich przede wszystkim możemy spodziewać się, że będą miały na nas wielki wpływ, który przyczyni się do podniesienia jakości naszej pracy zawodowej. Wierzę, że mistrzostwa przyczynią się do podniesienia jakości naszej pracy zawodowej. Wierzę, że mistrzostwa przyczynią się do podniesienia jakości naszej pracy zawodowej.

W roku mistrzostw potrzebna mi była osoba, która nie oceniała sytuacji i nie była czarna. Może w istocie nie była czarna. Z pewnością nie była jednak w rozmowach sami trenerzy, którzy lozanie pływali. W tym czasie ja rozczarowałam się, że nie mogłam osiągnąć moich celów. Jednym z powodów było to, że nie chciałam być przyczyną tego, co się stało. I rzeczywiście gdzieś tam było.

Czyż nie wydaje się wiele mi, że nie mam czasu na to, co jest dla mnie ważne. Czyż nie wydaje się wiele mi, że nie mam czasu na to, co jest dla mnie ważne. Czyż nie wydaje się wiele mi, że nie mam czasu na to, co jest dla mnie ważne.

przelezie Śląsk to prawie kołębą
prowołennego pływania. A Wrncław?
tego miasta wywozili się cała
generacja najlepszych zawodni-
ków Polski, Warszawa, Śląsk, Wro-
sław, bilja na głowę lloca krytycz-
pływali Poznań, gdzie znajduje się
tylko jeden otwarty i zamknięty
basen. A mimo to Poznań z War-
szawą przegrał zaledwie 21 pkt.
Cóż można jeszcze powiedzieć

minionych zawodach. Ważczyli
nie działyce. Sekcji Piwiania
GKKF i słusznie. Dobrze, że mi-
strzostwa się odbyły, gdyż poważ-
niejszych imprez piwackich było
u nas mało. To że ich wyniki do-
prowadzają do smutnych wniosków
jest sprawą osobną i chyba toż
pożyteczną. Prawdziwie dobrze spo-
glądać w oczy.

ežďžalī

**Marek Petruszewicz znów dał o sobie znać ustanawiając rekord
Polski na europejskim poziomie — 2:37,3**
Fot. E. Warmiński

[illegible]

to Melbourne...

Uroczystość zamknięcia XVI Igrzysk Olimpijskich w Melbourne. Za chwilę zgaśnie znicz olimpijski, by zapłonąć znów za cztery lata w Rzymie Telefoto CAF

MELBOURNE. 8 12 (radłedalekopłsem). Ponad 100 000 widzów przybyło, w sobotę 8 bm na Cricket Ground Stadium, by wziąć udział w uroczystości zakończenia XVI Igrzysk Olimpijskich.

Znowu, jak w dniu otwarcia orkiestry wojskowe marynarki i armii w bojeżnych i kolorowych paradnych mundurach grają marsze. Na boisku sportowym rzadki widok: — wjeżdżają cztery działa armatnie, które oddadzą ostatnie salwy honorowe.

Następuje jeszcze ostatnia uroczystość dekoracji mistrzów. Na najwyższym podium pikarsze radeziecy, obok jugosłowiańscy i bułgarscy. Po raz ostatni przemi na stadionie hymn państwa. W tym momencie, kiedy wszyscy zbiegli, Mistrzynie nawiększą ilość medali.

Potem na zieloną murawę wkraczają procyty sztandarowcy wszystkich państw, które uczestniczyły w Igrzyskach. Na czele marszu znajduje Grecja, za nią Portugalia, Afrykańskie Państwa Związane, kraje Procyty uwiązują się przed trybuną honorową.

Teraz wkraczają sportowcy Maszerują najeży, niż w dniu otwarcia. Idą w pomieszanych grupach, biały, czarny, żółty, czerwony, różnokolorowy kolum-

Szeregi są jednak nieliczne. Zabrakło w nich sportowców, którzy wyruchali już do swoich krajów. Ci jednak, którzy zostali, maszerując we wspólnych szeregach, dali piękny wyraz jednemu i braterstwa sportowców całego świata.

Przy dźwiękach trzech hymnów narodowych wędrują na maszty trzy flagi – grecka – kraju pierwszych Igrzysk, austrijska – gospodarza zakończonej Olimpiady i włoska – miejsca następnych Igrzysk. Poczty sztandarowe tworzą przed trybuną główną barwne półkole. Przemawia przewodniczący MKOl Avery Brundage:

„W Imieniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego ogłaszam uroczyste zakończenie XVI Igrzysk Olimpijskich, składając podziękowanie gospodarzom imprezy, głowie państwa i jego władzom oraz organizatorom. Wzywamy młodzież ca-

Krzyszńska na rozbiegu skoczni Cricket Ground na chwilę przed skokiem, w którym wyrównała rekord świata i zdobyła złoty medal Fot. J. Zmarzlik

Musimy jeszcze r

na olimpijczy

Nie tak łatwo wyjechać

MELBOURNE, 8.12 (PAP). W ostatnim dniu Igrzysk Olimpijskich w Melbourne prezydent polski Józef Piłsudski Agenci Prasowej przeprowadził rozmowę z przewodniczącym Polskiego Komitetu Olimpijskiego Włodzisławem Rezekiem. Nie nosła ona jeszcze charakteru obowiązującej oceny udziału Polaków w Igrzyskach.

„Udział Polaków w szesnastych Igrzyskach — powiedział Włodzisław Rezek — uważam za bardzo udany. Zdobyliśmy dziewięć medali, a więc więcej niż w poprzednich Igrzyskach. W tym czasie. Pobity został narecziak zaczarowany rekord z Los Angeles. Szacuję, że procent członków ekipy sportowej zdobył punktowane miejsca, co jest bardzo dużym osiągnięciem. Zajęliśmy w nieoficjalnej punktacji trzynaste miejsce, wyprzedzając wiele państw, które dotychczas gówniwa- nad nami w osiągnięciach sportowych, jak np. Czechosłowacja.

Postawa polskich sportowców była godna pochwały. Za sportowe punktu widzenia przedstawiając, ale nie tylko naszym obywatelom, ale także zwycięzcy. Procent niespodzianek i „ukłków” tak w znaczeniu dodatnim jak i ujemnym był tu w Melbourne wysoki.

Przekonałmy się, że aby odnosić sukcesy trzeba front olimpijski szeroko atakować. Największe sukcesy odniosły reprezentacje, które obsadzały tu większość konkurencji. Oczywiście my do Melbourne przysłaliśmy wszystkich najlepszych sportowców, jakich posiadamy, ale w kraju nie zwróciłmy uwagi na rozwój wielu dyscyplin, które na Olimpiadzie przyniosą medale i to całkiem niepodzielanie. Tak Rumuni zdobyli wiele punktów i dobrych miejsc, na które sami prawdopodobnie wcale nie liczyli. Często słowacy odnosili sukcesy w taniec, dmach, których na pewno nie w kalkulowali w przedolimpijskiej rozpisce».

W dalszym ciągu rozmowy wymieniliśmy poglady i uwagi o samym pobycie ekipy polskiej w Melbourne.

„Oprocz osiągnięć czysto sportowych — oświadczył Włodzimierz Rzeźniczak — mamy także duże znaczenie dla naszego kraju i narodził się z tego wielki sukces — nawiązaniu z Polonią, Australijską. Dowody sympatii, braterstwa i przyjaźni z obydwu stron były bardzo liczne. Stworzono nam taką atmosferę, iż czuliśmy się prawie jak u swoich najbliższych w kraju. Polonia pomagała nam w wielu sprawach związanych z pobytem w Melbourne. Wyrażaliśmy to nie tylko w słowach, ale i w czynach. Wzajemnie pomagaliśmy do obrecz samopoczucia naszych sportowców. Muszę wspomnieć o zgodnej współpracy bez startu i zazdrości, jaka panowała cały czas między kierownikami, trenerami i zawodnikami. Opuszczamy Melbourne z poczuciem dobrze, w miarę naszych możliwości.”

Musimy jeszcze poczekać na olimpijczyków

Nie tak łatwo wyjechać z Australii

**MELBOURNE, 8.12. (radio-
dalekopisem).** Wspominałem
kilka dni temu o konkurach
w jakiej uciążliwej miejscowi

zoperowany. Operacja udała
się bardzo dobrze i pan Fe-
liks za dziesięć dni będzie mógł
powrócić do kraju.

Praci on żonę i całą rodzinę by nie martwili się o niego. Narzeczcie przestanie narzekać na ból, o których wszyscy od dwóch lat myśleliśmy, iż są skutkiem wrozu, w zółdaku. Pokazała się, że to niewinny, szlachetny, kłódkowy, niezapewniająca świętą opiekę, a odchwili, kiedy będzie go można odwiedzać, zapowiedziane są sale kompanie do separacji Stamma.

Strzala amora — nie ominie także naszej kapedony. Dwadzieścia lat temu pewien Polak z Sydney zakochał się w samej uśmiech w naszej oświeczonej — Wojtaszek. „Tak z nią flirtował aż przebrał miare” — wykrzyknął się. Cztery lata później stracił pannę Wojtaszek nie mogło się zdobyć na to najwzajemniejsze w życiu. Australia —

LISTY I PROŚBY...

Nigdy nie wiedziałem, że mam tylu znajomych i przyjaciół na całym świecie. Do Melbourne dostałem całą masę listów z wielu krajów. Z Czechosławia pisał pan Swierczek, który wyraża wiele pochwał pod adresem „Przeglądu Sportowego” i moim osobście. a w końcu prosi o znaczki pocztowe z Olimpiad. Z Francji przysłał ko mnie list pan Kazimierz Nowak z Lille, z podobną prośbą; zleceniem bym podziwiał jego szwagra Włocha. Z Dortmundu przyszedł list o pana Kurta Kaczmarka; oczywiście znów chodziło o znaczki i komplet wyników.

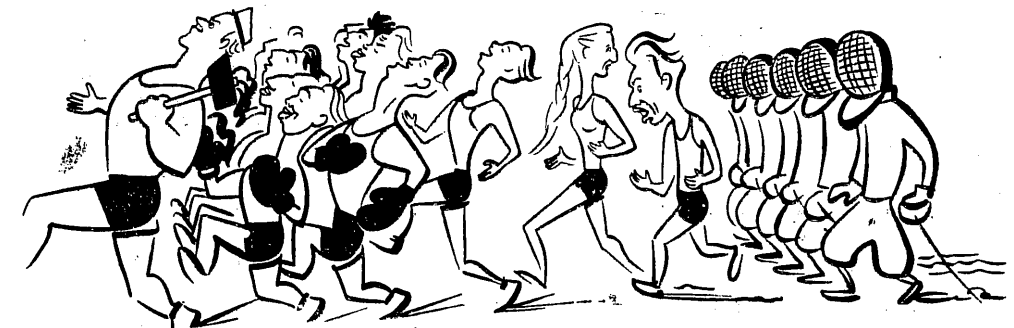
LIKWIDACJA...

W Helsingkarc nie mogłem przedwytkować ze stadionu ostatnich zdań komentarza olimpijskiego, bo w chwili po zakończonym Igrzysk rozmontowano telefony, skasowano miejsca prasowe. Podobno e sprawa przedstawia się w Melbourne. I tutaj Olimpiadę likwiduje się gwałtownie w naszych oczach. Reuter zwiija swoje biura, pożegnany się z nami w kilka minut po zamknięciu. Igrzyska sekretarki agencji, maszyny do pisania odjeżdżają do magazynów Olivetti. Robi się coraz ciszej i spokojniej. Szal olimpijski minal.

Wielkie niebezpieczeństwo grozi! bjeźni olimpijskiej. Każdy przybyzca za punkt honoru uważa nasypanie do pudełka garść żużlu na pamiętke. Zmienia się wygład miasta. W sobotę, widać było jeszcze trochę dekoracji olimpijskich, ale jużadaż za auta z drabinami mechanicznymi i dźwigami, zdejmując pochodnie, pororce itp.

Melbourne wchodzi w nowy okres przygotowań — do świat

Tak wyleździłi do Melbourne...



Koszykarki AZS AWF wyjeżdżają do Pragi

W poniedziałek 10-m. wyjeżdża do Czechosłowacji i tradycyjnie do Włókna Nagrodę Pragi! A 10-m. Warszawa.

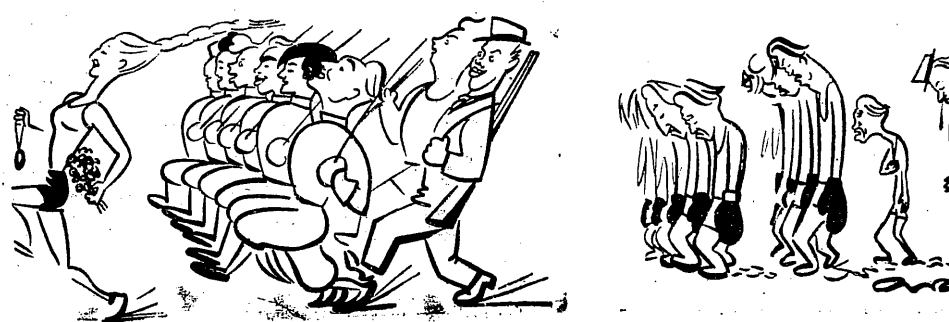
Turniej rozpoczyna się w środę 11-m. w sali na Vinohradach. Kartuje siedem sędziów, które dzielą zawodników na dwie grupy. W skład grupy A wchodzi: U.arník Sofia, Slovan Praha, Praga, PUC Paryż i Črvena Zvezda Belgrad.

W grupie B walczyć będą: AI Moskwa, Spartak Sokolovo i AZS Włókna Warszawa.

De finałów, które odbędą się w sobotę 13-m. w niedzielę 15-16-m. wchodzi z każdej grupy dwa zespoły.

W pierwszym meczu eliminacyjnym 10-m. i 11-m. spotkają się z Spartakiem Warszawa.

... a talk w/ra ca i on



dzielił o trzeciej, a druga w niedzielę po południu. Ale to namy w kilka

Wielki triumfator niedawnych lat schodzi z bieżni

Człowiek, któremu lekkoatletyka ma do zawdzięczenia ogromny skok naprzód. Odczuwałem gwałtowną potrzebę natychmiastowego zakończenia mu holdu.

**STARY LEW PODDAJE SIĘ
Z GODNOŚCIĄ**

10 lat już minęło, odkąd wstąpił do bractwa lekkoatletycznego, Mistrzostwa Europy w Oslo w 1946 r.

był początkiem wspaniałej kariery. Od tego czasu jego imię było się stale z miastami, z cyframi, z datami, z rekordami: Praga, Londyn, Bruksela, Bukareszt, Helsinki, gdzie stał wyniesiony na szczyty chwały, potem Paryż i Sztokholm, gdzie stary lew ustanowił swe ostatnie rekordy zwycięstwa.

— Jestem szczęśliwy, że wygrałem — oświadczył. — To jest sprawiedliwe, po tym, gdy tyle razy byłeś drugi, przyszedł nareszcie i do ciebie dzień. Jestem zawzięty, do szczerze mówiąc, młodego nadzieje. Je. Je zdobyde drugie miejsce.

— Al! tamci byli silniejsi. Trzeba umieć odejść we właściwy chwili. Zdaje się, że popołudniowy startując po raz drugi w maratonie. Przy drugiej próbie pamięta się zbyt dobrze uderki pierwszego razu, a to odbiera całą oddech. Jeszcze zanim przychodzi właściwe zainicjowanie. Nadchodzi chwila, kiedy się traci się dość do walki. I wtedy wie się na pewno, że się jest skończonym.

**PRZEKAZAĆ INNYM TO,
CO SIĘ ZDOBYŁO**

Po raz pierwszy do 3 Olimpiad

Zatopek opuszczal stadion bez wstępowania na podium zwycięzców. Wziął pod pachę swój dres, rozluźnił sznurowadła pantofli i poszedł do szatni. Dominowała w nim teraz jedna przemożna myśl — że leżenie się jak najprędzej w kraju, spędzenia w nim nadchodzących świąt, tradycyjnie wśród najbliższych, po czesku. Teraz wiedział już na pewno, że z biegami, skokami czyło się raz na zawsze.

— Trzeba ostatecznie położyć się z przeszłością — zwierzył mi się w swych najtajniejszych myślach. — Przecież wiele pięknych chwil

doznałem niezrównanych radości
objawów przyjaźni. Nadzried, ci
pomysł i o innych stronach
cia. Rozpoczne nową egzystencję
nie wiem jednak jeszcze, jaka ona
będzie. Chciałbym trenować lekko-
ciotów, albowiem kiedy się odchod-
zi, znajduje się największą przy-
jemność w przekazywaniu innym
tego, co się dostało od życia i
memu.

To nie znaczy, że człowiek ro-
staje się ze swą młodością i jej
najistotniejszą treścią bezboleśnie.

go szoku rozpaczy. I dlatego z wielką przeczadzą się teraz w milczeniu po włosce olimpijskiej, rozgrzebiując popioły swych niedawnych wspomnień.

"Nie zwycięstwo jest najważniejsze, a uczestniczenie w walkach", głosi napis na bramie wszystkich stadionów olimpijskich. Należałoby obok tego wypisać inne słynne słowa Pindara z jego ód olimpijskich: "Pierwszy laur daje zwycięzcy Tykko. Ze ten napis należałoby umieścić u wrót wyjściowych. To ułatwiło by przekroczenie progu.

21 (przedostatnie), Scigala w lek-
kiej 21 (na 24 sklasyfikowanych
1. Biales w policzekiej). — 19 (na
22)...

Zygmunt Weiss

Zakłady Graficzne
"Domu Słowa Polskiego"
Zam. 7182-B

Polska na 5 miejscu

szarych	sztafietowych	w historii	Podobnie przedstawia si
zrych	Olimpijskich.		rownież i w punktacji euro
	...	...I ZA 6 MIEJSZ	w której utrzymaliśmy
			drugim miejscu:
			1. ZSRR 47
			2. Polska 16
			3. Włochy 12
			5. Francja 6
			7. Austria 6
			8. Finlandia 6
			Niemcy — po 4
			11. Belgia 2
			12. Rumunia 2
			13. Związek Radziecki 1
			14. Austria i Niemcy, w
			to nie! Austria (wans 42

W punktacji więc za pierwszych sześć miejsc, uwzględniając punkty 7 — 6 — 4 — 3 — 2 — 1 kolejno poszczególnych państw jest następująca:

1. USA	42
2. ZSR	41
3. Japon	33
4. Korea	11
5. Polska	9
6. Włochy	8
7. Japonia	2
8. Argentyna	5
9. Francja	4
10. Trynidad	2

Jak należy ocenić występ sztafetów w Melbourne mówiąc szpatki się „na mecie zawodów” — „na mecie przewidywanych” piskich oczekiwaliśmy piana Złotegoś w waskowej czwartego miejsca dium w Melbourne Na trzech, bo potrafił osiągnąć taką formę, dzięki czemu rekord Polski w trójbój kanlu.

Jan Czaputkowski ze względu na wyjazd do Australii d

Wielka lary na łęczyskach w
Wielka kieda do Dziadzi
koquej 1818 18
sc. Skowronek w pionierze
21 (przedostatnie). Scigala w lek-
21 (na 24 skasyfikowanych
1. Biały w policzki. — 19 (na
22))

